

W cieniu wierzb – Jerzy Różycki

Fortepian za ścianą
I słota za oknem
Jak wtedy tak samo
Pamiętam przed rokiem
Słyszę znów, I like Chopin
I oddalam się w sen
Oooooo
W cieniu wierzb na rozstaju dróg
Został gdzieś zadumany świętek
Stoi tam chociaż deszcz i mgła
I jest sam jak ja
Wspomnienie z daleka
Odchodzi w niepamięć
Bez śladu ucieka,
Nieczułe jak kamień
Słyszę znów, I like Chopin
I powraca mi sen
Oooooo
W cieniu wierzb na rozstaju dróg
Został gdzieś zadumany świętek
Stoi tam chociaż deszcz i mgła
I jest sam jak ja
O o
W cieniu wierzb na rozstaju dróg
Został gdzieś zadumany świętek
Stoi tam chociaż deszcz i mgła
I jest sam jak ja
W cieniu wierzb na rozstaju dróg
Został gdzieś zadumany świętek
Stoi tam chociaż deszcz i mgła
I jest sam jak ja



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

